

■ Specjalny wysłannik prezydenta Jugosławii Tito, Koca Popovic, został przyjęty w środę przez prezydenta Francji de Gaulle'a. W czasie spotkania które trwało około 50 minut, Koca Popovic przekazał osobisty list prezydenta Broz Tito adresowany do generała de Gaulle'a.

Popovic udał się następnie do Waszyngtonu.

■ Federalne Ministerstwo Obrony zakomunikowało w środę, że 29 sierpnia po południu w

Kampen na wyspie Sylt zakłócenia w rytmie pracy serca u ministra Gerharda Schroedera doprowadziły do omdlenia, co spowodowało utratę świadomości. Zakłócenia w świadomości utrzymują się w dalszym ciągu.

■ Jak co roku, również obecnie wśród krajów uczestniczących w jesiennych targach we Frankfurcie znajduje się Polska.

■ Sprawnie i szybko przebiegły dostawy zboża radzieckiego

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Do Polski. Zboże to otrzymaliśmy na podstawie umowy zawartej w grudniu ub. r. między ZSRR i Polską o wzajemnych dostawach towarów w r. 1967, która przewidywała m. in. dostarczenie naszymu krajowi 1 mln ton zboża.

Pozostały jeszcze do odbioru z

ZSRR ostatnie transporty w ilości 26 tys. ton.

■ W dniach od 26 do 30 bm. przebywał w Polsce minister kultury i informacji CSRS Karol Hoffmann.

Min. Hoffmann przeprowadził szereg rozmów z min. Motyka, spotkał się z kierownictwem Mi-

nisterstwa Kultury i Sztuki oraz był przyjęty przez kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Wincentego Kraśkę.

Omawiano problemy resortów kultury, interesujące obydwie strony.

■ Wczoraj w Nosowkowie na trasie Białogard - Koszalin, z nie znanych dotąd przyczyn wyskoczyła z torów lokomotywa i dwa wagony pociągu osobowego Szczecin - Białystok.

Smierć na miejscu ponieśli: maszynista pociągu i pomocnik.

■ W środę do gwałtownych incydentów doszło w mieście Mjilwauke, gdzie pochód demonstrantów murzyńskich został zaatakowany przez białych rasistów.

■ Do Londynu przybył specjalny wysłannik przywódcy wojskowego secesjonistycznej Biały Louis Mbanefo, który ma zamiar nawiązać kontakty z rządem brytyjskim. Mbanefo nie został zsproszony przez rząd brytyjski.

Wydanie A

Cena 50 gr

Czwartek, 31 sierpnia 1967 roku
Rok XXII Nr 205 (6443)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Konferencja szefów państw arabskich

Pierwsze posiedzenie robocze
Liczne kontakty prywatne
Antyzachodnia deklaracja Jordani

W środę przed południem odbyło się pierwsze trzygodzinne robocze posiedzenie konferencji szefów państw arabskich. Po spotkaniu, które toczyło się przy drzwiach zamkniętych, minister informacji Sudanu, Abu Hasaba, poinformował dziennikarzy, że przemawiali kolejno: prezydent ZRA, Naser, król Jordani, Husajn oraz prezydent Iraku, Arif. Hasaba oświadczył również, że szefowie państw arabskich przyjęli porządek dzienny obrad, przygotowany dla nich na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Środowe posiedzenie ministrów sudański określił jako przyjacielskie i szczere.

Na marginesie konferencji szefów państw arabskich od-

bywają się liczne prywatne spotkania przybyłych do Chartumu mężów stanu. W środę prezydent Naser spotkał się z prezydentem Iraku Arifem, królem Jordani Husajnem, emirem Kuwejtu, As-Sabahem. Konferował również z wysłannikiem przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii, Bumediem, ministrem spraw zagranicznych, Butefliką, Król Arabii Saudyjskiej, Fajsal przeprowadził rozmowę z prezydentem Arifem i królem Husajnem.

Wpływowy dziennik „Al-Achbar” pisze iż przywódcy świata arabskiego spotkali się w Chartumie nie tylko dlatego, że chcą zorganizować wspólną akcję państw arabskich we wszystkich płaszczyznach, ale

(C) Dalszy ciąg na str. 2

ZMS-owcy z „Boruty” inicjują czyn przedzjazdowy

Młodzież ZMS pracująca w największej w kraju Fabryce Barwiliów „Boruta” w Zgierzku podjęła 30 bm. liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia IV Zjazdu ZMS i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. postanowiono dodatkowo wyprodukować w czwartym kwartale br. 51,5 tony barwników i półproduktów.

ZMS-owcy podjęli się również przeprowadzić społecznie do końca października 2,5 tys. godzin przy porządkowaniu terenu fabryki i ulepszeniu miasta, m. in. przy budowie dróg dojazdowych do kapielińska w Dąbrowcu, rozbudowie boiska sportowego i parku miejskiego. Cała młodzież fabryki weźmie udział w trwającym obecnie turnieju młodych mistrzów techniki.

ZMS-owcy z „Boruty” zwracają się do wszystkich członków organizacji o przystąpienie do szlachetnego współzawodnictwa na rzecz czynu przedzjazdowego.

Organizacja ZMS w „Borucie” liczy 450 członków i skupia 65 proc. młodzieży w zakładzie.

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR odwiedzi Węgry

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR na czele z Leonidem Breżniewem wzięły w pierwszej połowie września br. oficjalną przyjacielską wizytę na Węgrzech. Delegacja przybędzie do Budapesztu na zaproszenie KC WSPR i rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu Węgier.

W czasie wizyty ma nastąpić podpisanie nowego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i Węgrami. Będą też omówione sprawy dalszego rozwoju stosunków radziecko-węgierskich oraz najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Rozwijać umysł i charakter. Zadania szkolnictwa w nowym roku

Wypowiedź m. H. Jabłońskiego

Minister oświaty i szkolnictwa wyższego - prof. dr Henryk Jabłoński w wywiadzie dla PAP omówił najważniejsze zadania szkolnictwa w nadchodzącym roku 1967/68 oraz problemy związane z dalszą realizacją reformy szkolnej.

Bieżący rok szkolny - będzie rokiem trudnym. 4 września rozpocznie naukę we wszystkich typach szkół ok. 8,124 tys. uczniów. W szkolnictwie podstawowym, w związku z objęciem całej młodzieży nauką w szkole 8-klasowej uczyć się będzie 5,757 tys. dzieci, tj. o ok. 230 tys. więcej niż w ub. r. Liczne roczniki młodzieży napłynęły też do liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Od września rozpocznie się kolejny etap reformy - tym razem

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Duński dziennik za uznaniem granicy Odra - Nysa

Socjaldemokratyczny dziennik „Demokraten” ukazujący się w mieście Aarhus, zamieścił artykuł zatytułowany „Uznać granicę na Odrze - Nysie”. Dziennik stwierdza, że na drodze do poprawy stosunków między Polską i NRF stoi fakt, że rząd duński nie chce uznać zachodniej granicy Polski.

Navisując do niedawnego oświadczenia Kiesingera w sprawie współzależności problemów zjednoczenia Niemiec i granic, „Demokraten” podkreśla: „Okazuje się, że Bonn jest nadal opóźnianie najważniejszą myślą, iż z granicy na Odrze - Nysie można uczynić obiekt przetarowy”.

Zdaniem dziennika „im wcześniej Niemcy zachodnie jasno się wypowiedzą, że nie dążą do zmiany obecnych granic, tym lepiej”.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie niechęć rządu NRF do realistycznego traktowania problemu granicy na Odrze - Nysie stanowi przeszkodę na drodze do odprężenia. NRF nie zapewni sobie pokoju, dopóki nie zapewni pokojowych stosunków ze swymi wschodnimi sąsiadami”.



W środę rano partyzanci południowiewietnamscy przeprowadzili brawurowy atak na miasto Quang Ngai, 540 km na północny wschód od Sajgonu. Jedna grupa powstańców ostrzelała z moździerzy koszary amerykańskie. Co najmniej 13 żołnierzy USA zostało zabitych, bądź rannych. Ponadto zabito kilku żołnierzy wojsk reżimowych.

Druha grupa powstańców przedarła się do wozu w Quang Ngai. Uwolniono ponad 1200 więźniów, których znaczna część należała do ruchu partyzanckiego.

Inne grupy partyzantów zaatakowały ogniem i nęskami kilka pozycji amerykańskich w północnej części Wietnamu południowego. Wietnam Amerykanów zostało zabitych i rannych.

W ciągu ostatniej doby partyzanci południowiewietnamscy wysadzili 9 mostów. Przez osiem z nich przebiega linia kolejowa nr 1, którą kierowane są dostawy dla armii amerykańskiej.

Algieria upaństwowiła zagraniczne firmy naftowe

Amerykańskie firmy naftowe „ESSO - Standard Algieria”, „ESSO - Afryka”, „ESSO - Sahara”, jak też „Mobil - Oil północnoafrykańska” i „Mobil - Oil francuska” zostały znacjonalizowane w Algierii.

Wiele artykułów przemysłowych i spożywczych na liście zakupów zagranicznych

W najbliższych 4 miesiącach, które pozostały do końca br., w sklepach ukaże się wiele artykułów przemysłowych i spożywczych, sprowadzanych z zagranicy.

W sprzedaży będzie ok. 1,700 tys. par obuwia skórzanego z Jugosławii, Węgier i Czechosłowacji. Zakontraktowano również pantofle damskie i zimowe botki. Ponadto w III kwartale br. nadejdzie 250 tys. par obuwia gumowego z krajów kapitalistycznych. „Moda Polska” zakupi w krajach zachodnich większe ilości trykotażu, wyrobów górciarskich, tkanin i luksusowego obuwia - na sezon jesienno-zimowy. W dalszym ciągu nadejdą partie mebli zakupione na Węgrzech, w CSRS, NRD i Rumunii (w II półroczu br. za ok. 5 mln. rubli).

Z krajów socjalistycznych nasz handel otrzyma ponadto kilka milionów metrów różnych tkanin: meblowych, dekoracyjnych, futerkowych, jedwabnych i frote oraz wyroby trykotarskie, komplety treningowe, artykuły pasman-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Czworaczki otrzymały 4-pokojowe mieszkanie

Poznańskie czworaczki, które przyszły na świat przed kilkoma dniami, przebywają w Państwowej Klinice nr 3 pod troskliwą opieką lekarzy i specjalnie wyznaczonych pielęgniarki. Niemowlęta znajdują się w okresie fizjologicznego spadku wagi.

Aktualnie Bas'a waży 1930 g, Ewa - 2140 g, Jolantyna - 2020 g, a Zbyszek - 2680 g. Chłopczyk jest niezwykle żywy, obywa się bez tlenu i leży już w łóżeczku.

Dziewczynki przebywają natomiast nadal w inkubatorach.

Dobrze czuje się również ich matka.

Helena Kujawińska znajduje się już w klinice na oddziale ciąży powiatowej, bez mała dwa miesiące przed porodem. Dzięki stałej opiece lekarskiej, uchroniono matkę przed skutkami zatrucia ciążowego. Udało się także zapobiec porodowi przedwczesnemu.

Ponieważ mieszkanie rodziców czworaczek składa się tylko z jednego pokoju, Prezydium PRN w Turku przyznało Kujawińskim 4-pokojowe mieszkanie, a Zakłady Przemysłu Jedwabniczego zadeklarowały gotowość umebłowania pokoju dla czworaczek i dostarczenia wyprawek.

Uratowani od śmierci

Przypadki uratowania chorych w stanie tzw. śmierci klinicznej nie należą już w naszych szpitalach do rzadkości. W niektórych klinikach w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu kartoteka pacjentów przywróconych do życia obejmuje po kilkadziesiąt

osób. Zabiegi pobudzenia zatrzymanej nagle akcji serca są coraz częściej stosowane.

W Polsce istnieje 15 ośrodków reanimacji w szpitalach i klinikach, głównie na oddziałach chirurgii, kardiologii i wewnętrznych, gdzie możliwości występowania przypad-

ków nagłego przerwania pracy serca są stosunkowo najczęstsze. W Warszawie np. istnieje już 4 tego rodzaju ośrodki, w Gdańsku - 2, w Krakowie - powstaje drugi z kolei. Mają je również Łódź, Wrocław, Poznań i Ślą-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Księgarnia Współczesna Ośrodka Informacji o Wydawnictwach Społeczno - Politycznych



Wczoraj w estetycznej i funkcjonalnie zaprojektowanym lokalu przy Al. Kościuszki 106/116 otwarta została Księgarnia Współczesna Ośrodka Informacji o Wydawnictwach Społeczno-Politycznych.

Prócz poradnictwa i prowadzenia bardzo rozbudowanego działy książek społeczno-politycznych, księgarnia posiada pełny zestaw współczesnych dzieł z zakresu techniki, literatury pięknej, poezji itd.

Po przywitaniu gości przez

dyrektora Domu Książki A. Terleckiego przemówił sekretarz KC PZPR H. Rejniak, wskazując na ważną funkcję, jaką pełnić będzie nowo otwarta placówka, a po nim dyr. E. Bartoszewski - prezes SKP oraz zastępca dyrektora K. Weber, który objął kierownictwo nowo otwartej księgarni.

Prócz w/w na otwarcie księgarni przybył również przedstawiciel KC PZPR R. Paciorkowski.

(M) Foto L. Olejniczak

Jaś potrzebuje pomocy

PRZED STARTEM...



Już teraz niemal o niczym innym nie mówią: „Mamo, a co będzie w szkole?..”, „Tato, a po co tornister?..” Jasie, Małgosie, Anie i Jurki, przetraczą jeden z najważniejszych progów w całym swoim życiu — rozpoczną naukę w „prawdziwej” szkole.

ZANIM ZABRZMI DZWONEK grono lekarzy, psychologów i pedagogów zatroszczyło się, by przy współpracy z rodzicami szkolny „start” wypadł jak najpomyślniej.

Liczba pierwszoklasistów w Łodzi i województwie maleje z roku na rok. W mieście było ich w roku ub. ponad 11 tys., w br. — nieco ponad 9,3 tys. Odpowiednio, w województwie było ponad 31 tys., jest nieco ponad 30 tys. Maleje ilość, ale nie maleją kłopoty władz oświatowych. Od kilku bowiem lat wzięto się, nareszcie, poważnie za problem właściwego przygotowania dzieci rozpoczynających naukę. „Pierwszak” idzie do szkoły po wiedzy, ale do jej przyswajania musi już być przygotowany, czyli osiągnąć tzw. dojrzałość szkolną. Wiadomo od dawna, że dzieci które korzystały z opieki przedszkolnej, są na ogół do nauki w szkole lepiej przygotowane od tych, które wychowywały się w domach. Szczególnie w tych rodzinach, gdzie obydwoje rodzice pracują, a Jassem czy Małgosią opiekują się babcia, czy gosposia.

Wiadomo np. że w Łodzi 80 proc. dzieci, które rozpoczyna w br. naukę, z takich właśnie zapracowanych rodzin pochodzi. (Jest to średnia statystyka z ostatnich trzech lat). Tylko ok. 53 proc. dzieci uczęszczało do przedszkola (średnia krajowa — 48 proc.). 30 proc. wychowywało się w mieszkaniach jednoizbowych, przy czym w niektórych rejonach szkolnych naszego miasta ilość ta sięga 60 proc.

Na terenie województwa jest pod tym względem gorzej. Warunki mieszkaniowe w ośrodkach wiejskich i miejskich są ciągle — ogólnie mówiąc — nie najlepsze. Jeszcze dość rzadka sieć szkół zmusza niejednokrotnie do 3-, a nawet 4-kilometrowych wypraw do szkoły. Zapracowanie rodziców i związany z tym powszechny brak właściwej i systematycznej opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym, wreszcie mała liczba przedszkoli — oto niektóre z czynników składających się na trudniejszy start szkolny

JAS NIE JEST SAM
Obiektywne warunki przedstawione w skrócie powyżej

„Wostok”
na wystawie „Kosmos”



Główną atrakcją ekspozycji „Kosmos” na Wschodniolukowej Wystawie Osiągnięć Gospodarczych w Moskwie jest rakietka „Wostok”, która wyniosła na orbitę okołoziemską statek kosmiczny J. Gagarina.

CAF — AP

nie mogą jednak i nie powinny ciążyć na dziecku. Od kilku lat władze oświatowe prowadzą więc energiczną akcję zmierzającą do rozładowania opieki nad kandydatami do szkół podstawowych. W Łodzi zapisy do I klasy rozpoczęto jeszcze zimą. Na ogólną liczbę ponad 11 tys. podlegających w br. obowiązkowi szkolnemu (I-szo klasistom) — 9368 „wejście” do klas po raz pierwszy. Reszta to drugoroczni. Z tego przebadano ponad 8,9 tys., a przeszło 1,3 tys. w wyniku tych badań skierowano do 49 ognisk przedszkolnych tzw. wyrównawczych. Tu pod okiem specjalnie przeszkolonych wychowawczyń, poprzez odpowiedni dobór zajęć, dzieci te wyrównują poziom i osiągnęły gotowość szkolną; nauczyły się mówić pełnymi zdaniami, przerysowywać proste figury, pozbyły się nieśmiałości i niewłaściwej swemu wiekowi „dziecinności”. Liczba skierowanych w Łodzi do owych ognisk świadczy wymownie o wadze problemu: ponad 1,3 tys. dzieci, którym dom rodzinny, rodzice lub opiekunowie nie potrafili pomóc we właściwym rozwoju umysłowym i manualnym!

Jak przedstawia się ten problem na terenie województwa — dokładnie nie wiadomo. Statystyki mówią, iż w ub. r. opieką w przedszkolach, ogniskach lub dziecińcach sezonowych objęto w br. ponad 31,5 tys. dzieci. Już samo zestawienie tej liczby z inną, wykazującą, iż 30 250 dzieci podejmuje naukę w szkołach podstawowych, w klasach pierwszych, pokazuje jasno, że niektóre z nich korzystały i z przedszkola, i z ogniska, i z dziecińca, inne zaś wymknęły się każdej z tych form przygotowania do trudów szkolnych. Ile jest tych ostatnich? Jaki będą miały start? Wiadomo, że w Łeczcycy, powiecie łódzkim, Pabianicach, Zgierzu i Skierniewicach, a szczególnie Tomaszowie — działają wiosną ogniska wyrównawcze. Trudno sobie wyobrazić — biorąc pod uwagę fakt, iż spośród ponad 1,6 tys. szkół podstawowych w województwie, aż 360 to „czteroklasowki” zatrudniające jednego nauczyciela — że opieka nad dziećmi, idącymi do I klasy i jej potrzebującymi, może być powszechna. Ogniska objęły w br. ponad 5,7 tys. dzieci, które rozpoczyna naukę. Zważywszy jednak strukturę zatrudnienia rodziców w województwie jest to grubo poniżej rzeczywistej potrzeby. Specjaliści jednak mówią: „nie porównujcie sytuacji

w wielkim mieście (Łodzi) z województwem. Porównujcie województwo z województwem. Takie porównanie wpada w skalę kraju zdecydowanie na korzyść naszego”. Porównamy jednak rzekomo nieporównywalne. Uważamy bowiem, iż niezależnie od obiektywnych warunków, niedostatków technicznych i personalnych — tu i tam są dzieci, takie same, tak samo potrzebujące pomocy. Może nawet bardziej. Nie można godzić się z przyczyn obiektywnych na to, że dzieci miejskie będą miały lepszy start szkolny od wiejskich czy małopolskich. Każdy Jaś musi mieć te same szanse, a „głupich” Jasiów nam nie potrzeba. Nie ma funduszy na te podstawowe dla naszego społeczeństwa akcje? Fundusze muszą się znaleźć. Nie ma specjalistów? (Same Łódź nie ma ich bynajmniej

w nadmiarze i prowadzi energiczną akcję szkoleniową wśród nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli). Jeśli województwo nie ma specjalistów, konieczne jest porozumienie między nim, a Łodzi. Choćby nawet tylko w okresie 2 miesięcy wakacyjnych ekipy specjalistów winny docierać do odległych wsi. PZU corocznie przeznacza spore sumy na opiekę nad dziećmi wiejskimi. Fundusze te nie zawsze są wykorzystywane. Znajdą się też społecznicy, wzorem aktywistów TPD biorący jak najaktywniejszy udział w tej akcji.

Tyle o „urzędowej” stronie zagadnienia. Musi się ona wiązać z uświadamianiem rodziców na temat wagi sprawy. O tym, że „Jaś” idzie do szkoły i jaka to ważna sprawa, muszą oni wiedzieć jak najwcześniej.

JÓZEF POTĘGA

A było ich 78...



Już 67 lat i bez żadnej przerwy kręci się i miele zboże wiatrak usytuowany koło Żnina na Pomorzu. Dawniej w powiecie tym było takich wiatraków 78, dziś — pozostał tylko jeden. Właścicielem jego a jednocześnie młynarzem jest 82-letni Stanisław Szybatka, który przejął ten zawód wraz z wiatrakiem od swego ojca.

CAF — GIII

Jest w kodeksie karnym art. 226, odnoszący się do osobliwej formy zwyrodnienia człowieczeństwa do zabójstwa noworodka przez jego matkę. Z przestępstwem tym sady mają do czynienia młode kobiety. Oskarżone w tych procesach to z reguły młode kobiety, mieszkanki małych ośrodków, najczęściej wsi. Mechanizm bodźców składających się na motyw dzieciobójstwa, jest na ogół podobny. Młoda dziewczyna ukrywa przed najbliższym otoczeniem konsekwencje jakiegoś przegród. Ukrywa je w okresie, gdy można by jej jeszcze skutecznie udzielić pomocy ukrywa także później, gdy nie planowanemu macierzyństwu nie można już zapobiec. Z kłopotem tym radzi sobie ostatecznie sama w sposób desperacki, biorąc na siebie ciężar nieludzkiego postępku.

Większość tego rodzaju przypadków kończy się procesem karnym. Charakterystyczna dla życia środowisk wiejskich i małopolskich jawność życia, składa się na to, że zamierzona przez przypadkowe młode matki bezkarność jest bardzo złudna. Baczne oko otoczenia nie da się wyprzedzić w pole. W środowisku wiejskim wie się o sobie wszystko. Dziewczyna, która ma tego rodzaju kłopoty obserwuje się milczaco do czasu. Później poczucie sprawiedliwości, a może motyw mniej szlachetny, nakazują miejscowej opinii anonimowe powiadomienie milicji. To presja tej właśnie lokalnej opinii jest decydująca przy podejmowaniu fatalnych decyzji przez młode matki.

Hańbione macierzyństwo

Sprawa która tym razem trafiła do Sądu Woj. w Łodzi jest nawet w klimacie dużej częstotliwości spraw z art. 226 wyjątkowo szokująca. Gdyby chcieć szukać w niej sensacji, to jest jej w tej sprawie wiele i to bardzo ponurej. Prokurator oskarża 19-letnią mieszkankę jednej z wiosek w pow. skierniewickim o pozabawienie życia nowo narodzonego dziecka przez uduszenie pierzyna, a następnie rzuconia na pożarcie świniom w chlew. Praywkił do bezdroża postępek Łudzkiej prawicy. Dostrzegł w tej sprawie kres zwyrodnienia. Specjalne światło na ten przywadek rzuca fakt, że obiektywnie nie zmuszało młodej matki do gwałtownego pozabawienia się dziecka. Macierzyństwo nie zaszkodziło jej. Informowała o nim od początku ojca swego dziecka, a ten proponował małżeństwo. Dziewczyna nie chciała męża młokosa przed wojskiem, obiecywała jednak dziecko wychowywać. Później — tak podała w zeznaniach — na długo przed porodem postanowiła usmiercić dziecko i w chwili krwotocznej rzeczywistości wybrała to najgorsze rozwiązanie.

W sprawach trafiających do sądu z art. 226 z góry zakłada się znaczne złagodzenie sankcji. Artykuł ten głosi że: „Matka — która zabija dziecko w okresie porodu, pod wpływem jego przebiegu podlega karze więzienia do lat 5”. Z rezultaty wyroków w tych sprawach są niższe — rok, dwa rzadziej trzy lata. Bierze się pod uwagę patologię szoku porogowego, a więc ograniczoną możliwość kierowania czynem. Uwzględniła się ślepy zautek, w którym znalazły się w swym środowisku młode dzieciobójczynie.

Zjawisko tego ślepego zautka powinno przede wszystkim zainteresować czynników kształtujących opinię publiczną. Opinia ta mimo całego postępu w uświadamieniu, wychowaniu itp., nadal jest bezlitosna i obojętna. Reaguje dopiero wtedy, gdy sprawa ma posmak sensacji a ktoś musi za to zapłacić zwiechnięciem losu. A przecież wszędzie tam — w małym miasteczku czy wsi jest szkoła, jest ośrodek zdrowia, jest organizacja młodzieżowa — są więc wszystkie kanały, przez które do młodej dziewczyny powinna dotrzeć świadomość, że nie chciane macierzyństwo nie musi się kończyć tragicznie, że żyjemy dziś w epoce, w której te zagadnienia rozwiązuje się legalnie z całym wyrozumieniem i humanitaryzmem. To właśnie świadomość, wymierzona przeciw najbardziej zaofanym, kołtuńskim potroszalcóm w opinii małych zamkniętych środowisk, niedostatecznie dociera jeszcze poprzez te kanały. A cena, która środowiska te za to płaca jest bardzo wysoka i nigdy nie wiadomo komu przwidzie ją zapłacić.

Niepokojąca jest też pobłażliwość z jaką traktowane są w sadach sprawy z art. 226. Przytoczony przez nas krótko drastyczny urzypadek z powiatu skierniewickiego świadczy o tym, że nie zawsze ma w takich wypadkach miejsce działanie wyłącznie pod wpływem szoku, że bywa ono z góry zaplanowane i jest traktowane jako najtańsze rozwiązanie. Podobne rozumowanie nie jest, niestety, odosobnione.

M. KRAJOWNA

W młodości lubiłem się zajmować filozofią czuli dyscypliną, która nie daje żadnych konkretnych korzyści. Pamiętam, co na ten temat mówił pewien mój znajomy, człowiek światły i wszechstronnie wykształcony: „Filozofie mogą i powinni studiować ludzie bogaci, którzy mają zapewniony byt i nie muszą zarabiać na życie. Filozofia jest czymś bardzo pięknym, ale w sensie użyteczności — czymś zupełnie bezpożytecznym”. Słuchałem tych słów i myślałem: a jednak przyjemnie jest zajmować się tym, na co ma się ochotę. Każdy młody człowiek musi przejść okres „filozofowania”, kiedy to atakują go takie podstawowe pytania jak: co to jest życie, jaki jest sens i cel życia, dlaczego człowiek musi umrzeć, co to jest religia, co to jest piękno, itd., itp. Mimo iż młodość dawno przeminęła i bardzo wiele zmian zaszło na świecie, zainteresowanie filozofią nie opuściło mnie całkowicie. Wciąż zaglądam do książek o treściach filozoficznych, zwłaszcza do mego „ulubionego” filozofa — Artura Schopenhauera. Był to filozof pesymista, ale na mnie jego pesymizm działa odświeżająco, żeby nie powie dzieć — optymistycznie. I nawet zapalów moich nie studiował, który zobaczywszy pewnego dnia na moim biurku pekatę dzieła filozoficznego wykrzyknął: „Panie, i pan to czyta? Przecież filozofia to jest gładzenie o niczym”.

Ostro powiedziane, nie ma co. A właśnie ta książka to był zbiór ese-

jów Arnolda Toynbee'go, w których ten wybitny historyk i filozof angielski penetruje historię po to, aby poszukiwać w niej odpowiedzi na pytania dnia dzisiejszego. Arnold Toynbee, podobnie jak przed nim Oswald Spengler, jest zdania, że kultura świata zachodniego przeżywa okres schyłkowy, że znajduje się w stadium upadku, i szuka dla niej ratunku czyli wyjścia z kryzysu. Otóż w jednym z esejów pt. „Pokusa archaizmu”

załoby wziąć w obronę przed różnej maści kombinatorami, których namnożyło się co niemiara. Boje się czasem, że grozi nam zalew cwaniactwa, cynizmu, napiewniałstwa czyli po prostu bezideowości.

Człowiek naiwny wierzy w ustalone od wieków zasady postępowania, wie że historia i świat się zmieniają, ale nie na tyle, aby zaprzepaścić wypróbowane i nieza-

Jan Koprowski

W obronie naiwnych

Toynbee wygłasza następującą tezę: uratowanie kultury będzie możliwe przez powrót do starych, wypróbowanych form. Arnold Toynbee dysponuje ogromną erudycją, ma w małym palcu całą wiedzę o świecie starożytnym, zna gruntownie historię kultury i historii filozofii. A przy tym jest człowiekiem naiwnym, niekiedy naiwnym jak dziecko. Ale teraz powstał pytanie: czy robić ludziom zarzut z tego, że są naiwni? Naiwność to coś przeciwnego cwaniactwu, sprytności i przebiegłości. Naiwny znaczy tyle, co nie udający, szczerzy, prosty, dobroduszny. Ludzi naiwnych nale-

wodne wartości. Albo powiedzmy inaczej: człowiek naiwny to jest taki człowiek, który zna uczucie wstydu, któremu głupio, gdy nie wywiąże się z przyjętego na siebie zobowiązania, który boje się nad upadkiem kultury dnia codziennego, któremu zależy jeszcze na tak wyswiechtanych pojęciach jak honor, uczciwość, dżentelmeńskie zachowanie. A cwaniak? Cwaniak kpi z tego wszystkiego. Dla niego człowiek uczynny to tyle, co fałszywa, honor to rekwizyt starożytności a postępowanie zgodnie z głoszonymi zasadami — to frajerstwo. Cwaniak mówi jedno, a myśli drugie.

Cwaniak ukłoni się przymilnie człowiekowi, którego nienawidzi, podliże się przelożonemu, którym gardzi, wysłucha w skupieniu i zachwycie referatu, o którym uważa jak najgorzej. Cwaniak nie powoduje się odroczami szczerości, cwaniak buduje cały system gier i zabiegów, na które nie stać ludzi otwartych czyli naiwnych. Cwaniak jest mądry, a cwaniactwo w modzie. Słyszałem kiedyś opowieść, jaką jeden człowiek owo wiał drugiemu: „Wiesz, ten Romduda znalazł dwa tysiące złotych na podwórzu fabrycznym i zaniósł je do rady zakładowej. Pomyśl, co za frajer!” Opowiadający użył słowa mocniejszego, zaczynającego się na literę d., ale przecież nie wygada mi w eleganckim felietonie szerzyć zgorznienia.

Człowiek naiwny odnosi się z zaufaniem do ludzi, cwaniak nie ufa nikomu, nawet sobie. Naiwni nie pretendują do zasług, które im się nie należą, cwaniak zabiega o nagrody, na które nie zasłużył. Naiwni starają się być sprawiedliwi wobec innych, cwaniak staje się sprawiedliwy jedynie w stosunku do samego siebie. Człowiek naiwny z trudem zdobywa się na kłamstwo, cwaniak z trudem zdobywa się na mówienie prawdy.

Świat nie zgini, dopóki będą na nim ludzie naiwni. Naiwni to znaczy po prostu uczciwi.



Delegacja kobiet wietnamskich gościnnie przyjmowana w Łodzi

Serdecznie podejmuje Łódź delegację Stowarzyszenia Kobiet Wietnamskich. Wczoraj w godzinach rannych delegacja ta w składzie: Pham Tai Dong — członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kobiet Wietnamskich i przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Kobiet w miejscowości Mge An, oraz Ha Thu Phuh i Le Thi Thuy — aktywistki wietnamskiej organizacji kobiecej — podejmowano w Łódzkiej Komisji Frontu Jedności Narodu. Obecni byli przewodniczący LK FJN — dr. L. Nitecki, przewodnicząca Rady Kobiet m. Łodzi — inż. M. Wasowicz, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego panią I. Sroczyska, panią M. Tatarówna-Majkowska i sekretarz ZL Ligi Kobiet D. Koper. Miłych gości serdecznie powitał dr L. Nitecki. M. Wasowicz w swoim przemówieniu podkreśliła solidarność kobiet łódzkich z kobietami wietnamskimi. Przy herbatce delegatki z Wietnamu opowie

działy o swoim życiu i walce o wolność, która jednoczy cały naród. Miłym momentem było wręczenie bohaterki kobietom wianek czerwonych goździków. Delegacja kobiet wietnamskich udała się następnie na spotkanie z załogą Północno-Łódzkich ZPJ. Delegacja zwróciła także Wytwórnię Filmów Fabularnych. Dziś w programie m. in. zwiedzanie miasta, Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego i ZPO im. Fornalskiej. Przewidziane jest także spotkanie z przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi.

„Życie małżeńskie“

Na łódzkie ekrany N uszedł oryginalny film „Życie małżeńskie“ Andre Cayatte'a reżysera znanego nam choćby ze słynnej serii filmów o sądownictwie.

Film składa się z dwu nierozdzielnych serii. W pierwszej części pewne małżeństwo, widziane jest oczyma męża, w drugiej oczyma żony. Interesujące wydarzenia towarzyszyły jego paryskiej premierze. Na pokaz za przono 400 par małżeńskich, kobiety obejrzały najpierw „męską“ wersję, mężczyźni „żeńską“. Po projekcji odbyła się burzliwa dyskusja, która ryczoła przenosiła się do popularnego tygodnika „Elle“ oraz do radia i TV. Film stał się wydarzeniem o znaczeniu socjologicznym, którego wartość przesłoniła wszelkie kwestie artystyczne.

W związku ze zbliżającym się Dniem Energetyka odbyła się wczoraj konferencja prasowa w Zakładzie Energetycznym Łódź Miasto. Zakład ma poważne osiągnięcia. Jak wiadomo przez dwa lata z rzędu we współzawodnictwie zajmował I miejsce w kraju, a obecnie nadal jest w czołówce. Plany w dziedzinie inwestycji i kapitalnych remontów realizuje się rytmicznie. Tylko 0,5 proc. odbiorców energii elektrycznej posiada niewłaściwe napięcie poniżej 200 V. W ciągu bieżącego roku te spadki napięcia będą wyeliminowane. Dotyczy to następujących dzielnic: Lublinek, Rokiciec, Nowe Złotno, Komornik, Rogi, Stoki.

Zakład przoduje m. in. w sprawnej likwidacji awarii. Średni czas usuwania awarii utrzymuje się w granicach 1,4 godziny. Zainstalowano m. in. 230 urządzeń, dzięki którym w razie awarii przer-

wy w dostawie prądu usuwane są automatycznie.

Z okazji Dnia Energetyka kilkadziesiąt osób wyjechało 3 września do Warszawy na akademię zorganizowaną dla pracowników rejonu centralnego. Przedstawiciele Łodzi będą także obecni na centralnej akademii w Pątnowie — 2 września, a 4 września zorganizowana będzie akademię dla energetyków łódzkich w kinie „Bałtyk“.

10 września przypada Dzień Kolejarza. Łódzki Oddział Ruchowo-Handlowy PKP powita swoje święto poważnymi osiągnięciami. W I półroczu br. oddział ten zajął we współzawodnictwie DOKP Warszawa I miejsce.

W porównaniu do 1962 r. Łódzki Oddział Ruchowo-Handlowy PKP przewiózł w ub. roku o 6 mln. pasażerów więcej, tj. 37 mln. Wzrosły również — z 3 mln. do ponad 6,5 mln. ton — w tym okresie — przewozy towarów.

W najbliższych latach nastąpi przebudowa łódzkich stacji i dworców. Już w roku 1969 ukończy się obwodnicę elektryczną na trasie Łódź-Widzew — Zgierz. Dzie-

ki temu przez Zgierz będzie można objechać dookoła Łodzi. Urządzone zostaną przystanki PKP na Radogoszczu-Lagiewnikach i Stokach.

Rozbuduje się stacja Łódź-Olechów (koszt 40 mln. zł). Stanie się ona centralną stacją rozrządową. W przyszłym roku rozpocznie się generalną modernizację dworców Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska. Również w przyszłym roku przystąpi się do budowy dworca Łódź - Zabieniec.

Akademia z okazji Dnia Kolejarza odbędzie się 8 września w Opercie Łódzkiej.

z miasta

• O Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie mówi dziś, o godz. 19, w MZDK Włókniarzy (Piotrkowska 262) red. Arnold Borowik.

Wczoraj w Łodzi

GULIWER II...
...to nowy polski aparat tranzystorowy (8 tranzystorów), który ukazał się w placówkach ZURIT. W salonie radio-telewizyjnym przy ul. Piotrkowskiej 123 — jednym z najlepiej w Łodzi zaopatrzonych w nowości — aparat ten wzbudził wczoraj olbrzymie zainteresowanie wśród klientów. Posiada on trzy zakresy fal — długie, średnie i krótkie — wysuwana antena, zasilany jest przy pomocy baterii płaskiej oraz — co jest bardzo ważne — niewiele jest większy od „Kolibra“. Tylko ta cena aż 1800 zł nie pozwalała na szybka decyzję zakupu aparatu. Chyba, że na raty.

W POŁUDNIE...
...w kawiarni „Magda“ nie można było wypić ani filiżanki czarnej, ani nawet szklanki herbaty. Przyczyną tego była awaria ekspresu, która trwała od wczesnych godzin rannych. Brak było także, poza napojem firmowym, wód mineralnych. A swoją drogą trzeba coś zaradzić, by te „ekspresowe awarie“ w naszych kawiarniach nie powtarzały się zbyt często.

REMONTY...
...sklepów rozprzestrzeniają się z coraz większą szybkością. Wczoraj na ul. Piotrkowskiej, na odcinku od ul. Rewolucyjnej 1905 r. do ul. Nawrot naliczyliśmy aż 22 sklepy różnych branż, zamknięte z powodu remontu. W ten sposób, chcąc nie chcąc ul. Piotrkowska przestaje być naszym centrum handlowym.

SMUTNO...
...wyglądał wczoraj kiermasz warzyw i owoców MHD w Parku Staromiejskim. Nie dość, że był on pozbawiony owoców i warzyw, to jeszcze dwóch pijanych mężczyzn, ucinano sobie na nim drzemkę.

WIENCE...
...z rolek papieru toaletowego niesione przez kilka osób w godzinach popołudniowych wzbudzały zainteresowanie przechodniów ul. Piotrkowskiej. Wielu przechodniów wzięło przykład z niosących ten papier i już po kilku chwilach paradowało z takimi samymi wienieciami.

Wszystkie dzieci są nasze Wspólny front opieki i troski

Z końcem sierpnia miasto wraca do normalnego życia. Przyjechały z wakacji dzieci, dorosli kończą urlopy i zjeżdżają do domów, rozpoczynają się przewozy jesienne. Z dnia na dzień poleguje się ruch uliczny. 4 września pójda do szkół tysiące dzieci. Ich bezpieczeństwu poświęca na była wczorajsza narada w Wydz. Komunikacji Prez. RN m. Łodzi z udziałem przedstawicieli Wydziału do spraw Ruchu Drogowego KM MO, MSR, MPK, PKS, przedsiębiorstw transportowych i sekcji taksówkarzy Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług.

We wszystkich wymienionych instytucjach już od dziś przeprowadza się rozmowy z pracownikami, aby z początkiem roku szkolnego wykazali pełną mobilizację. 4 września „ruszy“ wspólny front opieki i troski nad dziećmi. Około 500 społecznych i 60 etatowych inspektorów ruchu patrolować będzie ullice i drogi. Wystawi swoje zespoły Wydział do spraw Ruchu Drogowego i MSR. społecznie dyżurować będą również taksówkarze. W dniach 4, 5 i 6 września stale dyżury pełnić będą inspektorzy kontroli technicznej PKS. Karta drogowa każdego wyruszającego na trasę kierowcy przedsiębiorstwa transportowych opatrzona zostanie pieczątką: „Uwaga — dziecko na jezdni“. PZU zadeklarowało 20 tys. zł na potrzebne jeszcze bariery przed

szkołami. We wszystkich pierwszych klasach szkół podstawowych września będzie miesiącem nauki przepisów ruchu drogowego. To początek. Akcja troski o dziecko trwać będzie jeszcze przez wiele dalszych dni.

Rożny i barki na ulicach Łodzi

LZG - Bary uruchomiły ostatnio na Bałuckim Rynku automatyczny rożen, sprze dający pieczoną kiełbasę. W najbliższym czasie zostaną uruchomione dalsze trzy rożny: przy Placu Niepodległości

NTU 303-04
Zniżka tylko w miejscu zamieszkania

A. K.: Czy rencista zamieszkały w Łodzi może korzystać z ulgowych przejazdów tramwajem w innych miejscowościach np. w Pabianicach, Warszawie?

RED.: Jak wyjaśnia dyrekcja MPK renciści mają prawo do korzystania z taryfy ulgowej tylko w mieście, w którym są zameldowani. Tak więc zarówno w pobliskich Pabianicach, jak i Warszawie łódzki rencista jest zobowiązany wykupywać normalne bilety.

Łódzka apteka na I miejscu w kraju

W konkursie ogólnopolskim w zakresie krzewienia oświaty sanitarnej przez apteki wzięło udział przeszło 2.000 placówek. W tych dniach w Warszawie podsumowano wyniki i przyznano nagrody najlepszym aptekom.

Pierwsze miejsce zajęła Apteka nr 44 przy ul. Piotrkowskiej 225, której kierownikiem jest mgr Anatol Leszczyński. Apteka ta m. in. urządziła dekorację wystawy pod hasłem „Miej serce dla swoich płuc“ — propagując badania profilaktyczne.

Personelowi apteki przyznano nagrodę 10.000 zł. Serdecznie gratulujemy.

100-tysięczny widz w Cyrku Wielkim

Dowód to wielkiej popularności Cyrku Wielkiego, który stosunkowo w krótkim czasie gościł u siebie tak wielką ilość widzów. Dla 100-tysięcznego widza dyrekcja cyrku przygotowała przyjemną niespodziankę. M.

Z kuponem „DL“ do Teatru Powszechnego

Karty wstępu wylosowali: H. Leśniewicz i J. Gawroński

We wczorajszym losowaniu nagród — w konkursie z kuponem „Dziennik“ do Teatru Powszechnego — bezpłatne, dwuosobowe karty wstępu na premiery wylosowali: Henryka Leśniewicz (Pojezińska 22) i Jerzy Gawroński (Wodna 1). Są one do odebrania w kasie teatru w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19.

Dziś ponownie zamieszczamy kupon upoważniający do nabycia ulgowych biletów do teatru oraz do losowania nagród. Prosimy go wyciąć.

KUPON

upoważniający do losowania nagród i do nabycia ulgowych biletów.

Imię i nazwisko : : : : :
: : : : :
Adres : : : : :
: : : : :
: : : : :

DIORKIEM POMIESZCZE

— Jak to nie karany?!
— W aktach jest podane, że siedzieliście już szesnaście razy!
— Myślałem, że chodzi o to, czy byłem karany w tym miesiącu!

Było to 28 lat temu...

1 września 1939 roku we wspomnieniach łódzian

28 lat temu, 1 września 1939 r., zawyły w Łodzi syreny alarmowe. Rozpoczęła się wojna. Zdradziecka napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę zaskoczyła wielu mieszkańców naszego miasta. Przeprowadziliśmy krótkie wywiady z łódzianami, którzy opowiadają jak przeżyli wiadomości o wybuchu II wojny światowej.

STANISŁAW TALACH — zastępca kierownika Wydz. Zdrowia Prez. RN m. Łodzi — Pracowałem wówczas w fabryce Rozenblata przy ul. Żwirki. W czwartek, 31 sierpnia 1939 r. byłem jeszcze w pracy. 1 września już nie poszedłem do fabryki. Pamiętam, że pierwsza bomba niemiecka tego dnia trafiła w dom u zbiegu ulic Bandurskiego i Piotrkowskiej. Mieszkał w tym czasie z żoną i dwuletnim synem u teściów. Ja z teściem postanowiliśmy udać się w kierunku Warszawy.

TADEUSZ KAMIŃSKI — sekretarz Zarządu Okręgowego PIT-K. — W roku 1939 kończyłem 15 lat i byłem

uczniem technikum mechanicznego. Mieszkał w rodzinnej wsi przy ul. Wysokiej 28. W sierpniu odbywały się koło nas ćwiczenia wojskowe. Kiedy 1 września nad Łódź nadleciały wrogie samoloty, początkowo myśleliśmy, że może to także ćwiczenia. Radio u nas nie było, więc jeszcze nie wiedzieliśmy o agresji hitlerowskiej. Ta wiadomość dotarła do nas około godziny 10. Pamiętam jak nasza artyleria ostrzeliwała samoloty. Mówiło się, że wśród zestrzelonych Niemców znalazł się syn fabrykanta Bidermanna, który uciekł do Niemiec.

Pamiętam jak pełniliśmy dyżury przeciwlotnicze w bramie i na strychu. Po trzech

dniami razem z ojcem opuściliśmy Łódź, udając się w kierunku Brzezin. Wzięliśmy z sobą parę złotych i chleb.

INŻYNIER MAKSYMILIAN EKIERT — inspektor Ministerstwa Leśnictwa. — Wtedy miałem 50 lat i byłem wojewódzkim komisarzem ochrony lasów. Mieszkałem z żoną i dwójkiem dorosłych dzieci przy ul. Wólczańskiej 229. W piątek, 1 września 1939 roku o godz. 6 rano usłyszałem przez radio elektryzującą wiadomość o agresji hitlerowskiej. Byliśmy przerażeni i zdezorientowani. Co dalej robić? Do pracy już nie poszedłem. Trzeciego dnia wyruszyłem z synem w stronę Warszawy.

EUGENIUSZ TOMCZAK — kierownik działu kadr ZPDz. „Elasteana“. — Gdy wybuchła wojna miałem 29 lat. Byłem wówczas robotnikiem w fabryce Scheiblera przy ul. 8 Marca. Pracowałem w wykończalni. Pamiętam jak dziś — 1 września 1939 r. Mi-

mo że rozpoczęło się bombardowanie Łodzi, poszedłem do pracy. W tym dniu fabryka pracowała normalnie. Tyle tylko, że raz po raz wyły syreny alarmowe i chowaliśmy się przed bombami w schronach wykopanych na terenie fabryki. Właściwie nie było to schrony, a po prostu rowy, które chroniły przed odłamkami. Patriotyzm był wtedy ogromny. Rwaliśmy się do wojska, na front, ale coś kiedy nie wszyscy otrzymali karty mobilizacyjne. Ja również jej nie otrzymałem. W trzecim dniu wojny wyruszyłem przez Brzezinę do Warszawy.

STANISŁAWA WOJCIECHOWSKA — kreślarka krojowni Domu Mody „Telimeana“. — Miałam wtedy 17 lat i byłam już mężatka. W 1939 roku przebywałam we Włocławku, ale w końcu sierpnia przyjechałam do mamy, która mieszkała w Łodzi na Chojnach przy ul. Bonifraterskiej 41. Spodziewałam się rozwiązania i dlatego chciałam być razem z mamą. Gdy 1 września rano dowiedziałam się o wybuchu wojny byłam zrozpaczona. Siostry uspokajały mnie i pocieszały, że jakoś to będzie. Podczas

alarmów lotniczych schodziłam do schronu. Bałam się o siebie, a jeszcze więcej o nie narodzone dziecko. Urodziło się 4 września. Dziś syrena już 28 lat.

MIECZYSLAW KOZAK — harcemistrz, kierownik Referatu Propagandy Hufca Łódź-Śródmieście. — Miałem zaledwie czternaście lat, gdy wybuchła wojna. Należałem do 8 LDH przy Gimnazjum im. ks. Skorupki (ul. Żeromskiego 10). Od marca 1939 r. w Łodzi działało „Pogotowie Harcerskie“ przygotowujące chłopców do służby łącznikowej, a dziewczęta do służby sanitarniej. Od 28 sierpnia brałem udział przy kopaniu rowów przeciwlotniczych na Placu Wolności obok pomnika T. Kościuszki, natomiast rankiem 1 września, gdy kopaliśmy rowy przeciwlotnicze w ogrodzie Woskwicka (obecnie Obrońców Stalingradu 15) dowiedziałem się o wybuchu wojny. Na mieście rozlepano afisze z oświadczeniem prezydenta Rzeczypospolitej. Jeszcze w dniu 1 września kończono kopanie rowów przeciwlotniczych. W pracach tych brały także udział drużyny harcerskie m. in. 20 LDH.

Rozmawiali: KAS. i J. Kr.

ZAPISY!

Jeżeli ukończyłeś 15 lat oraz masz świadectwo ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej lub VII klasy z roku 1964/65 (i wcześniej) i chcesz zdobyć zawód ślusarza — zgłoś się do Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4 i zapisz się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która przyjmuje jeszcze kandydatów z terenu Łodzi oraz województwa łódzkiego na rok szkolny 1967/68.

Uczniowie w czasie trwania nauki otrzymują wynagrodzenie, które wynosi dla:

- klasy I — od 150 do 260 zł miesięcz.
- klasy II — od 320 do 380 zł miesięcz.
- klasy III — od 480 do 600 zł miesięcz.

Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie wymagane są następujące dokumenty:

- 1) podanie,
 - 2) życiorys,
 - 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
 - 4) świadectwo urodzenia,
 - 5) zaświadczenie lekarskie, stwierdzające przydatność do wykonywanego zawodu,
 - 6) 4 fotografie,
 - 7) kandydaci spoza terenu miasta Łodzi winni posiadać skierowanie z miejscowego Inspektoratu Oświaty.
- Zapisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 codziennie od godz. 9 do 13, III p., pokój nr 67. 6282/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ST. MECHANIKA z wykształceniem średnim i praktyką, zatrudni Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie w Łodzi, Piotrkowska 24.

RACHMISTRZA (sporządzanie listy plac) zatrudni Sp-nia Pracy im. L. Waryńskiego w Łodzi, Duńska 23, tel. 506-72. Warunki pracy i placę do omówienia w biurze sp-ni. 6184-k

INŻYNIERA lub technika ze specjalnością tkactwa i długoletnią praktyką na stanowisko dyspozytora tkali, przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego „Włosny Ludów” w Łodzi, Żelazskiego 3/5. 6275-k

KIEROWNIKA budowy posiadającego wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane, sewidenta księgowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka w księgowości, murarzy, pom. murarzy oraz szklarzy posiadających uprawnienia kwalifik. — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 67. 6194-k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 97 400-90 500-00
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Siraż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 229-29
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Moce uderzenia”

TEATR JARACZA (w sa II Teatru Romantyki, ul. Moniuszki 4-a) — nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) — nieczynny

TEATR ARLEKIN (Wólczńska 5) — nieczynny

CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) 5. 19

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj” — „Gobeliny Galkowskich” czynna g. 10-17.

MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10-17.

MUZEUM SZUKI (Włocławskiego 36) czynne od godz. 9-15.

SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa W. Kapusto pt. „Trochę Londynu” oraz wystawa prac fotogr. W. Dederko — czynna codziennie o prócz niedziel w godzinach 15-19

ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)

KINA

BALTYK — „Osiedla wiatr” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 16.30, 19, 21

POLONIA — „Pociąg pod specjalnym nadzorem” od lat 18 (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA — „Tomcio Pałuch” od lat 7 (USA) godz. 10, 12.30, 15 „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Dzwon

KONTROLERÓW technicznych branży obuwniczo-skórzanej — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne względnie ekonomiczne i 4 lata praktyki w danej specjalności, instruktora d/s wzornictwa z wyższym lub średnim wykształceniem plastycznym z praktyką lub na staż, magazynierów — wymagane wykształcenie średnie oraz 4 lata praktyki lub podstawowe i 8 lat praktyki magazynowej, referenta handlowego z wykształceniem średnim i znajomością branży obuwniczo-galanterijnej — wymagane 6 lat praktyki w danej specjalności — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Łodzi, Zeromskiego 23. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, tel. 374-23.

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiskach kierownika działu realizacji robót, kierownika grupy robót i mistrzów oraz techników budowlanych na stanowiskach inspektorów technicznych i kalkulatorów, murarzy, cieśli, dekarzy i robotników budowlanych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, Gdańska 90.

TECHNIKÓW przedziałników na mistrzów przewoźni, maszynistów do hali maszyn i dyspozytora działu transportu przyjmą zaraz ZPB im. J. Marchlewskiego „POLTEX” w Łodzi. Zgłoszenia: dział kadr i skol. zawodowego, Łódź, Ogrodowa 17, w godz. 7.30-15.30. 6186-k

OPERATORA z uprawnieniami I lub II kat. na dźwиг samojezdny (praca na miejscu) i robotników magazynowo-przeładunkowych zatrudni Przedsiębiorstwo Magazynowania Towarów Handlu Zagranicznego w Łodzi. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Niciarniana 48/52, w godz. 7.30-15.30. 6198-k

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów, ślusarzy, tokarzy, szlifiery, krajaczy, robotników do transportu wewnętrznego, robotników do magazynu, elektryków z grupą bhp i pracowników do przyrządów zawodu — przyjmie Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „MAJED” Łódź, Zeromskiego 96. Warunki pracy i placę do omówienia. Zgłoszenia: dział kadr w godz. 7-15. 6132-k

MGR INŻ. mechanika na stanowisku naczelnika wydziału techniki, technika-ekonomistę ze znajomością inwestycji na stanowisku st. inspektora w wydziale inwestycji zatrudni natychmiast Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej m. Łodzi. Warunki pracy i placę do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje wydział organizacji zatrudnienia i plac, Piotrkowska 194, poprzeczna oficyna, IV piętro, pokój nr 458, tel. 263-37. 6207-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 40685 g
Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Piotrkowska 109 41161

KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kosciuszki 67 5612 k

ty — z poradni „K” przy ulicy Sędziowskiej, Turowskiej i Snyerskiej, a rodzaje I chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście — z poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i ul. Piotrkowska 269 z dzielnicy Górna — z poradni „K” przy ul. Przybyszewskiego 32 — tylko chore ginekologicznie.

II Klinika Pol.-Gin., ul. Sterlinga 13 — przyjmuje tylko rodzaje z dzielnicy Bałuty z poradni „K” przy ul. Marynarskiej, Bydgoskiej, Zuli Pacanowskiej i Libelta, a rodzaje I chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście — z poradni „K” przy ul. Nowotki 60 i przy ul. Kopcińskiego 32.

Szpital im. H. Wolff, ul. Zagłębicka 34/36 — przyjmuje tylko chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty, Widzew oraz z dzielnicy Górna z poradni „K” przy ul. Cieszkowskiego i Odzkańskiej.

Chirurgia Południe — Szpital im. Brudzińskiego, ul. Kosynierów Gdynskich 61.
Chirurgia Północ — Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksycologia — Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
Nočna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zaburzeniami internistycznymi w godzinach 16-7.

Nočna pomoc pielęgnierska, Al. Kościuski 48, tel. 224-09 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

DYZURY SZPITALI
Szpital im. Madurowiczka, Fornalskiej 7 — przyjmuje tylko rodzaje z dzielnicy Poleśie, Widzew i Górna, a chore ginekologicznie z dzielnicy Poleśie i z dzielnicy Górna — z tej poradni „K” przy ul. Leczniczej 6. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje tylko rodzaje z dzielnicy Bałuty

UWAGA, RODZICE!

HANDLOWY DOM DZIECKA w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 60/62

przypomina, że za kilka dni rozpoczyna się

NOWY ROK SZKOLNY

W ZWIĄZKU z TYM HDD POLECA w n/w SKLEPACH:

- „JACEK i DOROTKA” — Piotrkowska 9
- „STROJNISIA” — Piotrkowska 288
- KONFEKCJĘ SZKOLNĄ DZIEWCZĘCĄ: FARTUSZKI — BLUZKI — SPÓDNICE,
- ZGIERSKA 11
- KONFEKCJĘ CHŁOPIĘCĄ: UBRANIA — SPÓDNIE — BLUZY SZKOLNE.
- PIOTRKOWSKA 60/62 (SKLEP CENTRALNY)

wszystkie wyżej wspomniane artykuły oraz pantofle gimnastyczne, worki do pantofli, tornistry, teczki, śniadaniówki, galanterię włókienniczą i tkaniny fartuchowe.

ZAOPATRUJĄ: WPH ODZIEŻA, WPH OBUWIEM oraz WHT ART. GALANTERYJNYM

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA NASZYCH SKLEPÓW!

★ Życzymy pomyślnych zakupów! ★

GOSPODARSTWO rolne — blisko komunikacji podmiejskiej — kupię, Tel. 249-24, dzwonić rano i wieczorem 41591 g

PLAC 1.400 m kw., III Marysin, ul. Wałbrzyska 34 — sprzedam, Zgłoszenia w niedzielę, godz. 10-15 41588 g

DOM — 2 razy po 3 pokoje z kuchnią, wygodny — sprzedam, Łódź-Górna, Zyczliwa 4 41663

ZONKILE, krokusy, podśnieżki, spiraea, agresty, róże, marszanieł i wino rosie sprzedam. Rysownicza 37

MAŁZENSTWO poszukuje pokoju na 2 lata, Tel. 403-60 wewn. 48, godz. 7-15 41668 g

NIEKREPUJĄCEGO pokoju sublokatorskiego pilnie poszukuje maturszyska. Oferty „41690” Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY po pokoju (od dzielnicy) częściowo wygodny, zamienię na 2 pokoje, kuchnię lub pokój, kuchnię, wygodny. Tel. 375-31, do 15

STUDENT — Polak z Londynu, poszukuje pokoju sublokatorskiego z łazienką. Oferty „41690” Prasa, Piotrkowska 96

SZKOŁA Tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kursy dla początkujących. Zapisy codziennie 41800 g

KURSY zaoczne uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem oraz małych urządzeń chłodniczych prowadzi TKWP. Zapisy codziennie, Warszawa, Bracka 18, tel. 27-00-42 i ul. Konopnicka 21, tel. 19-26-73

GOSPODIA na kilka godzin dziennie potrzebna. Lutomska 138, m. 6, po 18 41644 g

DOCHODZĄCA kobieta do dziecka potrzebna. Referencje konieczne. Tel. 293-00, do 15, Dęmeszko 41979 g

POMOC domowa potrzebna. Stokowska, Kasprzaka 64a, m. 48. Zgłoszenia po godz. 17 41638 g

POMOC domowa potrzebna. Wynagrodzenie wysokie. Hutera 18, m. 1 41638 g

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna. Złota 17, m. 3 41638 g

POMOC domowa potrzebna. Kopernika 18, m. 1. Zgłoszenia po godzinie 16 41499 g

PRZETARGI

Komenda Miejska MO w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu pomieszczeń budynku Komendy przy ul. Sienkiewicza 26/28 wg opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej z terminem rozpoczęcia robót w m-cu wrześniu 1967 r. W skład remontu w/w pomieszczeń wchodzi następujące roboty: 1. budowlane, 2. instalacja wodno-kanalizacyjna, 3. instalacja elektryczna, 4. instalacja sygnalizacji pożaru. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz gospodarki niespołecznionej. Informacje dotyczące warunków i zakresu robót, uzyskać można w siedzibie Służby Remontowo-Budowlanej KMMO w Łodzi, ul. PKWN 7, I piętro, tel. 292-22, wewn. 311, w godz. 8-16. Tam też należy składać oferty do dnia 11 września 1967 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września br., o godz. 10. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 6392-k

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w roku 1967/68 napraw: 1 — znormalizowanych koszy (pojemników) drucianych do transportu pieczywa — ilość orientacyjna 7.500 szt. 2 — skrzyń drewnianych z drewna liściastego do transportu pieczywa — ilość orientacyjna 2.000 szt. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia ŁZPP, tel. 307-51. Oferty łącznie z kalkulacją w zalakowanych kopertach, należy składać w sekretariacie zakładów do 11 września 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa 14 września br., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia Prez. RN. Oferty mogą być składane na dowolną pozycję w/w przetargu. ŁZPP zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu lub zmiany podanej wyżej ilości koszy i skrzyń, bez podania przyczyn. 6399-k

UWAGA! UWAGA!

CHCESZ MIEĆ WŁASNE MIESZKANIE — WEŹ UDZIAŁ w GRZE „KUKULECZKA”.

Wystarczy w miesiącu wrześniu 1967 roku złożyć do jednej lub kilku gier, pięć pięciokuponowych kuponów, a następnie odcinki „C” tych kuponów przesłać do LGL w terminie do 3 października br., aby wziąć udział w losowaniu dodatkowych nagród w postaci

KSIAŻECZEK MIESZKANIOWYCH PKO z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI.

GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA — 385.000 ZŁOTYCH.

Pomieszczenia na magazyn przedzdy

o powierzchni od 200 do 300 m²

POSZUKUJĄ

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO w ŁODZI, KOPERNIKA 1/3.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat. Zainteresowanym udzieli informacji dział zaopatrzenia, tel. 314-05, w godz. 8-15.

Z „Dziennikiem” na wczasy

Nagroda: turystyczne radio tranzystorowe

Zamieszczamy po raz ostatni kupon w naszym letnim konkursie pn. „Z „Dziennikiem na wczasy”. Wystarczy go wyciąć, wypełnić i nadać na adres redakcji - Łódź, Piotrkowska 96 - by uczestniczyć w losowaniu turystycznego radia tranzystorowego. Należy jednak przy tym spełnić jeden warunek: kupon musi być nadesłany z miejscowości wczasowej lub wypoczynkowej. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Z „Dziennikiem na wczasy!”.

Informujemy, że wyjeżdżający na urlopy mogą sobie zapewnić kontakt z Łodzią i... kupon konkursowy, prenumerując okresowo - na 7 dni przed wyjazdem - „Dziennik Łódzki”. Sposób i warunki takiej prenumeraty podajemy codziennie na ostatniej stronie gazety, w ramach u dołu kolumny tuż pod numerami telefonów redakcji.

W naszym letnim konkursie dla wyjeżdżających na wczasy losowaliśmy już 3 radioodbiorniki; losowanie czwartego i ostatniego odbędzie się we wtorek - 12 września - o godz. 10 i na tym nasz konkurs zakończymy.

(wił)



Dzisiaj w Łodzi maksymalna temperatura wynosząca będzie 22 st. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, z możliwością przelotnych opadów. Jutro możliwe niewielkie ochłodzenie.

Dzisiaj słońce zajdzie o godz. 18.34, jutro wstanie o 4.52. (Przy okazji przypominamy, że dzisiaj imieniny obchodzi Rajmund.) (c)

Na półkach księgarni

PROZA POLSKA I OBCA.
B. Brzeziński - Jak zostać milionerem? Humoreski. Wyd. Lit., str. 200, zł 13. Z. Chądzyńska - Skrzydło sowy, PIW, str. 230, zł 15. S. Matt -

Szlifierka bezkłowa po raz pierwszy za granicę

(Informacja własna)

Polskie obrabiarki do metalu cieszą się coraz większym „wzięciem” za granicą. Łódzkie Zakłady Mechaniczne im Strzelczyka, które w dziedzinie produkcji szlifierki zdobyły już dobrą renomę, jeszcze w III kwartale br. wyślą m. in. do krajów obcych socjalistycznych - 4 i do kraju strefy dolarowej - 1 egzemplarz szlifierki tzw.

bezkłowej. Półautomatyczna ta maszyna jest już od pewnego czasu produkowana w „Strzelczyku”. Model, który będzie eksportowany, jest jednak jej nową, ulepszoną wersją, charakteryzującą się przede wszystkim większą dokładnością.

Również w br. za granicę wysłane zostaną szlifierki typu FAB-80, stanowiące także ulepszoną wersję dotychczas produkowanych dla kraju maszyn. Warto zwrócić uwagę, że kontrakt na dostawę szlifierki FAB-80 został podpisany podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich.

(J. p.)

Jak wykonać modne torebki i czapki

150 tys. zł ofiarowane przez związki zawodowe na kursy i pokazy organizowane dla lodzianek w kołach terenowych LK są wykorzystywane jako najbardziej właściwie. Już odbyło się wiele pokazów z dziedziny racjonalnego żywienia, kroju i szycia, higieny i kosmetyki. Zakończono już również trzy 32-godzinne kursy. Obecnie trwa kurs w kole terenowym przy ul. Ludwika 2. W każdy poniedziałek odbywają się wykłady ilustrowane pokazami

z dziedziny racjonalnego żywienia.

Od września rozpocznie się kilka 16-godzinnych kursów nt. przetwórstwa owocowego na zimę. Pokazy i kursy cieszą się ogromnym powodzeniem. Korzysta z nich duża ilość lodzianek.

Obecnie zarządy dzielnicowe LK przyjmują z kół terenowych zapotrzebowania na organizowanie dalszych pokazów i kursów, m. in. z dziedziny kapelusznictwa, dzierżawstwa ręcznego i kosmetyki.

(Kas.)

Kupon na losowanie turystycznego radioodbiornika

II połowa sierpnia



Imię i nazwisko

Adres (stałe zamieszkanie)

Wystarczy wypełnić ten kupon, wyciąć go i nadać na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego” (Łódź, Piotrkowska 96) - z jakiegokolwiek miejscowości wczasowej - by uczestniczyć w losowaniu radioodbiornika. Na kopercie zaznaczyć: Konkurs - z „Dziennikiem” na wczasy.

Nagrody ufundował Łódzki Powszechny Dom Towarowy „Uniwersal” PL Niepodległości 4.

Radio i telewizja

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 „Moralność i obyczaje”. 9.00 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”. 9.20 Zespoły rozrywkowe. 9.40 Fr. Coupin - Suita taneczna. 10.00 „Z walców wrzesniowych” - fragm. 10.20 Stare melodie. 11.00 Koncert poranny. 12.06 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 Melodie filmowe. 13.30 Koncert solistów. 14.00 „Droga przez mękę” pow. 14.30 Muz. rozrywkowa. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 A. Dworzak: Serenada d-moll. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.05 Studio Rytm. 16.20 „Radiostopem po morzach, łąkach i oceanach”. 16.30 Ciekawe książki. 16.40 „Z muzycznych wydarzeń miesiąca”. 17.00 Audycja „O krok od maszyn”. 17.50 „Muzyka do tańca”. 17.55 Wiec ludności Warszawy w 28 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę. 19.30 Muzyka polska. 20.00 Wiad. 20.30-23.00 „Polski wrzesień”. 23.00 II wyd. Dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „To jest mój dom” - aud. 8.55 Mozaika muzyczna. 9.40 „Historia na dnie kufra ukryta” - rep. 10.00 Wiad. 10.05 K. Goldmark: „Wesele wiejskie”. 10.50 „Cichy Dom” odc. 54. 11.10 „Postępowanie w gospodarstwie domowym”. 11.20 Koncert życzyn. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 13.00 (Ł) Komunikaty.

13.05 (Ł) Reportaż literacki. 13.20 (Ł) A. Chaczaturian: fragm. muzyki scenicznej. 13.50 (Ł) Felieton aktualny. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.25 „Najrozmaitsze urlopy”. 14.45 Wolf-Ferrari: Serenada na orkiestrę. 15.15 Muzyka ludowa. 15.30 „Piosenka, zabawa i ja”. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Muzyka polska. 17.01 (Ł) „Aktualności Łódzkie”. 17.15 (Ł) Runda z piosenką. 17.30 (Ł) Kwadrans z zespołem Wan Wooda. 17.45 (Ł) Mendelssohn: „Sen nocy letniej”. 18.10 (Ł) Reportaż. 18.25 (Ł) Suita „Karnawał rzymski”. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 „Hitler a naród niemiecki” - fel. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „I tak się zaczęła II wojna światowa” - aud. 20.00 „Opery w przekroju”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 22.00 Muzyka. 22.10 „Zadłość i medycyna”. 22.30 Z nagrań W. Maciszewskiego. 22.50 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

17.40 Dziennik (W). 17.50 Wiec mieszkańców stolicy w przeddzień 28 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę - transmisja z Placu Zwycięstwa w Warszawie (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Polski film dokumentalny pt. „Pomnik” (W). 20.35 Teatr Sensacji - „Pięta bomba” widowisko sensacyjne-szpiewowskie (wznowienie) (W). 21.50 Widowisko z cyklu „Muzyka i poezja” (W). 22.20 Katowicki wrzesień (Kat.). 24.00 Dziennik (W).

UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE!

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ
- 3 WRZESNIA 1967 roku
w GODZ. 11-17 BĘDZIE CZYNNY

wielki kiermasz artykułów szkolnych

ZORGANIZOWANY przez PDT
»UNIWERSAL«
PL. NIEPODLEGŁOŚCI 4.

UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE! UWAGA RODZICE!

AGATHA CHRISTIE



Mary Dove - adresatka tej tyrady - przytaknęła lekkim skinieniem głowy.
- A co Crump na to? - kucharka gniewnie podniosła głos. „Mam wolny dzień - powiada - więc z wolnego dnia skorzystam. Figę dbam o całą arystokrację”. On nie szanuje swojej pracy, nie jest z niej dumny. Zakreślił się i poszedł sobie, a ja zapowiedziałam Gładys, że dziś wieczorem musi radzić sobie sama. I co? Jak tylko odwróciłam się plecami, dziewczucha w nogi. A przecież to nie jej wolny dzień! Ona ma wychodne w piątek! Nie wyobrażam sobie, słowo daje, co teraz będzie? Chwała Bogu, że panicz Lancelot nie przywiózł dziś żony.
- Wybrniemy jakoś z kłopotu, pani Crump - powiedziała Mary tonem pocieszającym, lecz stanowczym. - Trzeba uprościć trochę menu - zaproponowała pewne zmiany, które zostały przyjęte opanie, a następnie zakończyła dyskusję: - to wszystko pada się do stołu bez trudności.
- Jak to? Pani sama myśli usługiwać?

- Oczywiście, jeżeli Gładys nie wróci w porę.
- Ona nie wróci - rzuciła cierpko pani Crump. - Szasta się gdzieś. W sklepach wyrzuca pieniądze. Ma przecież kawalera, proszę pani, chociaż wcale na to nie wygląda. Albert mu na imię. Podobno mają się pobrać przysięgły wnosy. Sama mi gadała. Głupie te dzisiejsze dziewczyny! Wcale nie wiedzą jak wygląda stan małżeński. Ja tam, proszę pani, mam całkiem dosyć Crumpa - westchnęła ciężko. - Co będzie z naczyniami po herbacie? Kto je sprzątnie i pozmywa?
- Ja się tym zajmę - powiedziała Mary. - Już ide, pani Crump.
W bibliotece było prawie ciemno, chociaż Adela Fortescue siedziała nadal na sofie.
- Czy mam zapalić światło, proszę pani?
- Zapytała zarządzająca domem i nie otrzymała odpowiedzi.
Mary przekreśliła wyłącznik i podeszła do okna, by je zasłonić kotarą. Wówczas dopiero odwróciła głowę i spojrzała w twarz kobiety wspartej bezwładnie na ozdobnych poduszkach. Obok niej leżał kawałek rogalika z miodem. Przed nią stała na stoliku nie dopita filiżanka herbaty.
Śmieć spotkała Adelę Fortescue nagle, błyskawicznie.
- I co? - zapytał natarczywie inspektor Neele.
- Cyjanek... odparł lekarz. - Prawdopodobnie cyjanek potasu... W herbacie.
- Cyjanek... - powtórzył półgłosem detektyw.
Doktor spojrzał nań spod oka.

- Dziwnie przejmuję się pan tym przypadkiem. Są jakieś szczególne powody?
- Aha... Podejrzewaliśmy ją o morderstwo - odparł Neele.
- A okazało się, że jest ofiarą. Hm... Trzeba będzie zacząć myślenie od nowa. Prawda?
Inspektor przytaknął ruchem głowy. Twarz miał posępną, usta mocno zacisnięte.
Znowu truciźna! Morderstwo niemal w jego oczach! Taksyna w kawie, którą Rex Fortescue pił na śniadanie. Cyjanek w herbacie Adeli Fortescue. Nadal sprawa czysto rodzinna, domowa. Tak mu się przynajmniej wydaje.
Adela Fortescue, Jennifer Fortescue, Elaine Fortescue i świeżo przybyły Lancelot Fortescue byli razem przy podwieczorku w bibliotece. Lancelot wybrał się w odwiedziny do panny Ramsbottom. Jennifer poszła do swojego saloniku załatwiać korespondencję. Ostatnia opuściła pokój Elaine. Według jej zeznań Adela czuła się wtedy dobrze; nalewała sobie ostatnią filiżankę herbaty.
Właśnie! To naprawdę była ostatnia filiżanka.
Dalej następuje mroczny okres około dwudziestu minut - do chwili gdy Mary Dove znalazła zwłoki.
A w trakcie tych dwudziestu minut... Inspektor Neele zaklął półgłosem i powędrował do kuchni.
Kiedy tam wszedł, pani Crump nie drgnęła. Jej okazała postać spoczywała ciężko na krześle za stołem. Upřednia wojowniczość rozwiła się, pękła niczym balonik.
- Gdzie ta dziewczyna? Nie wróciła jeszcze?

- Gładys?... Nie ma jej. Pewno będzie walać się do jedenastej.
- Ona zaparzyła herbatę i zaniósła do biblioteki, prawda?
- Ja herbaty nie ruszałam. Bóg mi świadkiem, panie inspektorze. A na mój rozum Gładys też nie zrobiła nic złego. Ona nie do takich rzeczy... ta Gładys. Wcałe niezła dziewczyna. Trochę głupawa, panie inspektorze, ale przecież nie zbrodniarka.
Neele nie posadzał Gładys o zbrodnię. Nie widział w niej trucielki. A zresztą cyjanek nie było w imbryku z herbatą.
- Dlaczego zniknęła tak nagle? Nie miała dziś wolnego dnia, prawda?
- Nie miała. Wychodne należy się jej jutro.
- Czy Crump... - zaczął Neele, lecz w tym momencie wojowniczy duch pani Crump zmartwychwstał raptownie, jej głos zadźwięczał nutą gniewu:
- Tylko nie czepiać się Crumpa! On ma alibi. Wyszedł z domu o trzeciej i teraz dziekuje Bogu, że wyszedł. Ma alibi nie gorsze niż sam pan Percival.
Percival Fortescue dopiero co wrócił z Londynu, aby usłyszeć na powitanie zdumiewającą wiadomość o powtarznej tragedii.
- Nie chciałem czepiać się Crumpa - wyjaśnił pokornie detektyw. - Przyszło mi tylko na myśl, że może znać plany Gładys.
- Na coś się szykowała, panie inspektorze. Włożyła swoje najlepsze nylony. Na coś się szykowała, jak Boga kocham! Nie przygotowała kanapek do herbaty. Strasznie była nerwowa. Usłyszy ode mnie kilka słów, kiedy wróci!

(29)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny 294-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. Listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. - Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. - Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” - na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) - na dowolną ilość dni, przesyłając należność pocztą. - Dziennik Łódzki” (należność należy wliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 95.